

Policja imigracyjna w USA zaczyna masową łapankę

14 lipca 2019

Nie pomogły dziesiątki manifestacji w całym kraju przeciw obozom koncentracyjnym dla imigrantów i przewidzianej na dzisiaj łapance. Zgodnie z planem prezydenta Trumpa, dziś na ulice co najmniej 10 wielkich miast wyjdą agenci ICE – policji imigracyjnej – by aresztować osoby bez zezwolenia na pobyt w Stanach Zjednoczonych. „Ukrywajcie się, nie wychodźcie na ulicę, nie otwierajcie drzwi bez nakazu” – radziła wczoraj imigrantom burmistrz Atlanty Keisha Bottoms.



Podobne apele wystosowali inni burmistrzowie. Bill de Blasio, burmistrz Nowego Jorku, uważa, że „chodzi tu o akcję polityczną. Prezydent chce przekonać ludzi, że problemy Stanów Zjednoczonych powodują imigranci”. Lori Lighfood, która stoi na czele Chicago, mówiła w wywiadzie dla CNN o „wielkiej niepewności, strachu, które pozostaną trwałą traumą”. Z kolei burmistrz Miami Francis Suarez (republikanin) burzył się przeciw wyborowi swego miasta, gdyż mimo napływu imigrantów, liczba zabójstw spadła do najniższego poziomu od ponad półwiecza.

Suarez pił w ten sposób do słów prezydenta, który przekonywał, że tej nagłościonej łapanki pragną burmistrzowie, gdyż „nie chcą zbrodni w swych miastach i stanach”. W zeszłym miesiącu Donald Trump zapowiadał, że w lipcu fala aresztowań obejmie „miliony” nielegalnych imigrantów, lecz ICE zapowiedziała, że da radę złapać najwyżej dwa tysiące osób. To i tak dużo zważywszy na nieludzkie przepełnienie obozów koncentracyjnych. Wczoraj pojawiły się doniesienia, że ICE ma zamiar rekwirować pokoje hotelowe na użytek dzisiejszej łapanki, więc kilka sieci hotelowych, w tym Marriott, ogłosiło, że „odmówi zmiany hoteli

w miejsca więzienia ludzi”.

Organizacje praw człowieka szeroko informują o prawach zatrzymanych, jednak krytyka faszyzacji Ameryki nie robi wrażenia na wyborcach Trumpa, którzy – jeśli wierzyć sondażom – popierają spektakularną akcję ICE. Część mediów informowała o obozach dla dzieci poniżej 12 roku życia zabranych rodzicom, którzy nielegalnie przekroczyli granicę. Warunki „mniej niż trzecioświatowe” w tych obozach, ich fatalna sytuacja higieniczna i brak opieki oburzyły opozycję i miliony ludzi, ale inne miliony widzą w tym jedynie „sytuację tymczasową”, konieczną, by zniechęcić do imigracji.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu